Cena pojedyńczego numeru 10 gr. | Opłatę pocztową uiszczono gotówką! | Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, strajku pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,368.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 142 | ***Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,*** sobota dnia 5 grudnia 1936 r. | Rok 17

Z sejmu gdańskiego

Na posiedzeniu Volstagu uchwalono głosami narodowych - socjalistów wydanie Sądom posłów opozycji przy wódcy stronnictwa socjalistycznego Brilla i komuintsy Langenau. Przyjęto wniosek narodowo - socjalistyczny umożliwiający wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego w stosunku do przywódcy centrum dr. Stachnicka. Natomiast narodowi socjaliści sprzeciwili się wydaniom Sądom posła narodowo socjalistycznego Schulza, przeciwko któremu prokurator gdański wszczął dochodzenia karne za pobicie swego czasu posła centrowego Posacka, w kuluarach Volkstagu.

Następnie Volkstag wybrał 41 głosami narodowych socjalistów na miejsce dotychczasowego senatora zdrowia dr Klucka, dr Grossmanna na senatora zdrowia oraz na miejsce von Wnucka również 41 głosami narodowych socjalistów radcę senatu dr Schimmla senatorem bez portfelu.

Volkstag uchwalił również wydanie Sądom posła socjalistycznego Brosta, redaktora socjalistycznej „Danziger Volkstimme".

Natychmiast po posiedzeniu Volkstagu poseł Brill oraz poseł komunistyczny Langenau zostali na ulicy aresztowani przez wywiadowców Gdańskiej Policji Politycznej.

BURZE.

BERLIN. Z Bremy donoszą o poważnym zagrożeniu terenów, położonych przy ujściach rzek Łaby i Wezery podczas ostatniej burzy na morzu północnym i związanej z nią powodzi. Wzburzone fale rozbiły w kilku miejscach wały ochronne. Akcja ratownicza spoczywała w rękach służby pracy i formacji partyjnych. Szkody materjalne są bardzo znaczne. Podczas burzy zatonął na wysokości wyspy Borkum statek niemiecki „Else" większa część załogi utonęła.

Z Alp Niemieckich donoszą o silnych wiatrach, połączonych z opadami śnieżnymi. Na Zugspitze siła wiatru dochodziła do 10 stopni.

LOS 90.000 OPTANTÓW NIEMIECKICH.

Według obliczeń niemieckiej prasy na G. Śląsku z pośród niemieckich optantów w województwie śląskim wyjechało ostatniemi czasy do Niemiec 90.000 osób. Pomiędzy tymi emigrantami jest 80.000 bezrobotnych, którzy będą musieli korzystać z opieki społecznej.

Wszystkim tym emigrantom przysługuje do 1 czerwca 1937 roku prawo powrotu do Polski. Do pewnego czasu korzystali oni z doraźnej pomocy dla bezrobotnych, gdy wszakże i ta pomoc się wyczerpała, ulegli oni naciskowi niemieckiego konsulatu generalnego i począwszy od maja 1935 zaczęli przenosić się do Niemiec.

Większość tych emigrantów miała otrzymać pracę na niemieckim Śląsku tymczasem władze niemieckie pracy im nie dały i wysłały ich w głąb Rzeszy, gdzie ulokowano ich w barakach.

Obecnie przychodzą listy od tych zawiedzionych, którzy opisują szczęście, jakie ich spotkało w hitlerowskim raju.

Polska idzie szczęśliwą drogą

Mowa prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego

Wysoka Izbo!

Z niecierpliwością oczekiwałem zebrania się **wysokiej Izby** i radością widzę tu wszystkich kolegów, zebranych na tych ławach poselskich.

Ażeby zaś te miłe słowa, na początku sesji zwyczajnej nie były, czego nie przypuszczam, przez kolegów wiązane **z prawem dania votum nienufności rządowi na tej sesji,** to zaraz wyjaśnię, dlaczego się tak cieszę z zebrania się wysokiej Izby.

Trudno jest, proszę kolegów, rządzić długo bez izb ustawodawczych.

60 PROJEKTÓW USTAW - SZCZUPAKÓW.

Pierwszą przyczyną tych trudności jest to, że nagromadziło mi się **60 projektów ustaw,** z czego, licząc z ustawami, które są podtrzymane z poprzedniej sesji, **40 ustaw jest dziś do dyspozycji wysokiej Izby.** Nie są to żadne **ustawy - płotki,** proszę wysokiej Izby, są to **ustawy - szczupaki, tęgie i duże.** Dlatego nie ma mowy w tym wypadku o jakimś głodzeniu parlamentu i o zachłanności ustawodawczej rządu.

SKROMNY I PROSTY „RATUNEK".

60 ustaw, oby tylko wysoka Izba zdołała je wszystkie przerobić. Przez ten czas, proszę wysokiej Izby, ratowałem się jak mogłem tymi wąskimi pełnomocnictwami, które wysoka Izba udzieliła mi w sprawie dekretów. **Ratowałem się w sposób prosty i skromny.** Było tych dekretów wszystkiego 29. Liczba ta wyda się wysokiej Izbie tym skromniejsza, że poprzednie rządy, członkowie których zasiadają w tej wysokiej Izbie, miały w swoim dorobku następującą ilość dekretów: w roku 1932 wyszło 91 dekretów, a proszę wysokiej Izby w tym roku 29, w roku 1933 — 78 dekretów, a w roku 1934 — 55 dekretów, w roku 1935 — 44 dekrety, a w tym roku skromna ilość — 29 dekretów.

Wysoka Izba widzi, że **rząd nie jest zachłanny,** że nie wydał zbyt dużo aktów ustawodawczych, przez ten czas, dekrety zaś **wydane miały ważność państwową.** Ta ich **ważność państwowa polega na tym, że sprawy nie cierpiały zwłoki, że trzeba je było wydać ze względu na pośpiech, albo są to dekrety o charakterze wojskowym, albo wreszcie dekrety o charakterze szczególnym, **jak np.** dekret o stosunku kościoła ewangelicko-augsburskiego do państwa.

Dalszym punktem zainteresowania się mojego i radości z powodu zwołania wysokiej Izby jest **chęć zdania pobieżnego choćby sprawozdania z prac rządu w ciągu półrocza, które rząd ma za sobą.** Sprawozdanie właściwe usłyszą koledzy na komisji od poszczególnych panów ministrów, bądź w sprawozdaniu wyczerpującym, które wygłosi tu za chwilę p. Wicepremier Kwiatkowski. Ja bym chciał kolegom tylko zreferować **ogólną sytuację, charakterystykę prac rządu, ogólne nastawienie jego dążeń.**

Stałym dążeniem tego rządu jest **chęć osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wobec wszystkich obywateli naszej Ojczyzny.** Są to słowa piękne w teorii, ale w praktyce, jak koledzy za chwilę zobaczą, mają swe trudności. Postaram się tutaj dać kilka przykładów z brzegu, nawet bez porządku chronologicznego i związku przyczynowego między nimi.

Wymowne przykłady

Oto pierwszy przykład chęci rządu osiągnięcia tej sprawiedliwości społecznej. Po obecnych wakacjach do gimnazjów państwowych weszło przeszło 1000 dzieci chłopskich jako stypendystów gmin wiejskich. Chodziło **o sięgnięcie w masy chłopskie, o wyciągnięcie stamtąd najlepszego elementu i to się udało.** Mam wiadomości, że te dzieci, naprawdę wyjątkowo zdolne, podniosły poziom najniższych klas gimnazjum dzięki swym chęciom, swym zdolnościom do nauki.

Niektórzy interesują się, co z nimi potym będzie, że my lekkomyślnie przeszło 1000 dzieci puszczamy do gimnazjum i co z nimi wtedy będzie, jak skończą szkoły. Ja nie myślę o tym, bo wówczas gdy skończą one szkoły, prawdopodobnie będę już w takich regionach górnych, gdzie nie tylko ingerencja rządu, ale i krytyka tej wysokiej Izby mnie nie dosięgnie. Ale wierzę, że najmniej połowa tych dzieci po tym na wieś wróci, ale już nie pod słomianą, łatwopalną strzechę, lecz do domostwa trwałego i tam będzie pracować nad dalszym podniesieniem wsi.

Dam kolegom drugi z brzegu przykład naszego dążenia, do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wobec wszystkich obywateli — **równe prawa i obowiązki w płaceniu podatków.**

A więc powiem kolegom, że z trochę może **zanadto młodzieńczą odwagą zaczęliśmy jednakowo naciskać zbieraniem podatków maluczkich tego świata i mocarzy.** Powstał straszny krzyk, proszę kolegów, powstało **oskarżenie o stronniczość w tym momencie, kiedy właśnie ta stronniczość została usunięta.** (oklaski). Ale za o z zapomnianych, zardzewiałych źródeł zaczęły iść pieniądze do Skarbu Państwa stamtąd, skąd dawno zupełnie nie szły. **Usunęliśmy niemoralne ulgi,** wzbudzające słuszne oburzenie ludzi biedniejszych, ulgi dawane tam, gdzie wcale nie były potrzebne, a nawet szkodliwe (oklaski).

Jestem przekonany, że **rząd mój będzie się jeszcze znajdował pod obstrzałem** z powodu tej **„równości",** ale mimo to nie zawahamy się, by ją utrzymać, ie będę też udzielał wysokiej izbie szczegółów, komu to było wygodne, a komu niewygodne, dlatego że naogół, pomimo że rzeczy młodzieńcze się nie udają — **nam się udało i pieniądze płyną stamtąd, skąd dawno nie płynęły** (oklaski).

„Chodziło nam o człowieka prostego"

Trzeci przykład. Jeżeli **nie zdobyliśmy się na dewaluację pieniądza polskiego,** to dlatego — inne przyczyny wyjaśni to kolegom mądrzej odemnie pan wiceminister Kwiatkowski — że **chodziło nam właśnie o człowieka prostego, o człowieka, który ma stałe drobne zopatrzenie, który nie potrafi zarobić, nie potrafi spieniężyć tanio swoich wielkich długów, ale nie będzie mógł dojść z wydatkami do „pierwszego" i będzie wskutek tego narażony na straty. Myśleliśmy tu**taj o robotnikach, urzędnikach, pracownikach umysłowych. Myśleliśmy tutaj **o klasie pracującej, o której rząd nasz myśli stale.**

Jako przykład znow umogę wysokiej Izbie podać wielokrotnie w prasie przekręcony, wykrzywiony fakt t. zw. **sześcigodzinnego dnia pracy w górnictwie.** Proszę wysokiej Izby, konieczność zwiększenia zatrudnienia w górnictwie jest oczywista. Otó na skutek zwrócenia się do mniej przedstawicieli górników, zgodziłem się przedłożyć Wysokiej Izbie projekt ustawy o skracaniu dnia pracy w górnictwie, ustawy, która ma obowiązywać na terenie całego państwa, w szczególności także na Śląsku. Jest to jeden ze środków zwiększenia zatrudnienia. Oprócz tego **rząd będzie się starał zwiększyć zatrudnienie przez uruchomienie prac przygotowawczych w kopalniach,** które są obecnie zaniedbane i szereg innych rzeczy.

oPlecam Wysokiej Izbie tę **ustawę o czasie pracy ludzi, którzy potrafili z podziemi kopalń rzucić jasną pochodnię powstań śląskich, którzy potrafili oddać do dyspozycji rządu arbitraż swej pracy, którzy potrafili zaimponować całej Polsce swoją pomocą zimową dla bezrobotnych** (oklaski).

Wszystkie ekscesy są surowo karane

Zgodnie z moimi zapowiedziami i zgodnie z chęcią utrzymania w jednakowych prawach wszystkich obywateli, **baczymy pilnie, aby nie było ekscesów antyżydowskich.** Wszystkie wypadki ekscesów są surowo karane i wszystkie wypadki ekscesów posiadają swoje konsekwencje. To jednak ta sama sprawiedliwość społeczna nakazuje cieszyć się i powitać z radością te najzdolniejsze jednostki chłopów, które z przeludnionej wsi idą do miasta, aby szukać uczciwego zarobku w handlu i przemyśle.

Nie prawa jednostek a prawa ogółu

Oto są proszę panów kolegów tylko te z brzegów, jak nabiegną jeden za drugim przykłady tego, że **rząd mój nie trzyma praw jednostek, tylko trzyma prawa ogółu, prawa całego społeczeństwa.**

Drugą cechą charakterystyczną tego rządu, proszę panów kolegów, jest to, że **praca jego odbywa się w atmosferze powolnej, ale stałej poprawy gospodarczej.** Dowody tego również panowie koledzy otrzymają w ekspose p. wicepremiera Kwiatkowskiego, ja tu je tylko przeliczę, więc: przede wszystkim **zbawienna poprawa cen płodów rolnych,** od których zależy dobrobyt całego narodu, po drugie **zwiększenie zatrudnienia** w przemyśle metalowym, budowlanym i wszystkich pochodnych, po trzecie — **zmniejszenie się niewątpliwe ilości strajków w przemyśle,** po czwarte — **stopniowe rozładowanie bezrobocia i przejście na pomoc zimową bez wstrząssu,** wreszcie — **wydalne zmniejszenie się ingerencji policji** w życiu **codziennym.**

Stabilizacja życia

Jednym słowem, proszę panów kolegów, widzimy przy tej stopniowej poprawie sytuacji gospodarczej w Polsce, uspokojenie nerwów, większy spokój, stabilizację życia.

Jeżeli dotąd myśleliśmy tylko o dniu dzisiejszym, to dziś można powiedzieć, że

ZACZYNAMY MYŚLEĆ O SPOKOJNYM JUTRZE W POLSCE.

Rzeczą Wysokiej Izby będzie wykazać, co w tej poprawie sytuacji gospodarczej i nerwów obywatela jest zasługą naszego rządu a co jest dorobkiem t. zw. koniunktury ogólnej. **Jako obywatel i premier stwierdzam, że jest poprawa w Polsce, że życie w niej się nie cofa, lecz idzie niewątpliwie naprzód.**

Źródło siły i stałości

Prace rządu poza tym, proszę Wysokiej Izby, znajdowały się stale **pod opieką atmo-**

Ciąg dalszy na str. 2-giej).

(Ciąg dalszy ze strony 1)

sfery stałości i bezpieczeństwa w Polsce, którą warunkuje **DOSTOJNA WSPÓŁPRACA PANA PREZYDENTA RZPLITEJ Z MARSZAŁKIEM ŚMIGŁYM. Jest to źródło siły i stałości stosunków w Polsce.** Wyniki tego widzimy zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Będę mówił tutaj o **uspokojeniu się umysłów w Polsce,** będę mówił o **pożyczce francuskiej,** która ma duże znaczenie, będę wreszcie mówił o tym przyjęciu, które odbyło się we Francji i które razem z pożyczką znamionuje: **czuję w tobie siłę, mam do ciebie zaufanie.**

Ta współpraca, proszę kolegów, nie jest niczym nowym, ta współpraca Głowy Państwa z Wodzem Naczelnym jest tradycją, którą wytworzył Józef Piłsudski w Polsce.

Wytworzył je nie dlatego, aby chciał dla siebie władzy, bo miał jej dość, tylko dlatego, że rozumiał, iż zapóźno dawać Wodzowi Naczelnemu władzę, kiedy nieprzyjaciel u granic, on musi mieć stały wpływ na obronność naszych granic. Ci, co tego nie rozumieją, zapominają, że będziemy szli za wskazaniami Józefa Piłsudsskiego nie tylko w dwa lata po śmierci, ale w setki lat.

Proszę kolegów, obok atmosfery wzniosłej jest jeszcze inna atmosfera w Polsce, jest to **atmosfera wytwarzana przez polityków i doktrynerów, bez różnicy partii, którzy widzą w Polsce wszystko złe.** Co drugi dzień twierdzą oni, że rząd gwałci konstytucję, ale na szczęście na trzeci zapominają na czym polegało to jej przekroczenie.

Poprawa idzie zbyt pówoli w Polsce — twierdzą oni — poprawa powinna iść znacznie szybciej. Nie rozumieją tego, że poprawa życia w Polsce jest procesem organicznym, że żaden proces organiczny w naturze nie idzie szybko, jeżeli jest dobroczynny, że Polska istnieje po wskrzeszeniu jej dopiero lat 18, że w najdłuższy dzień letni o 5 rano słońce nie może jeszcze wzejść powyżej wierzchołków drzew. Zresztą mają oni bardzo mało wspólnego ze słońcem ci panowie. Obradują w dymie kawiarnianym i tam to krają Europę na kawałki i biadolą nad nieszczęściami w Polsce. Wogóle w Polsce jest tak, że jedni pracują, a ci co nie pracują, biadolą nad niedołęstwem pracujących. **I gdyby to biadolenie w Polsce można było przełożyć na maszynę elektryczną, to otrzymaną elektrycznością możnaby oświetlić całą Polskę od Dźwiny do Odry, od Bałtyku do Karpat.**

Co zajmie takich panów, proszę wysokiej Izby?

Gdybyśmy przyszli do nich i powiedzieli, że 1200 dzieci chłopskich poszło do gimnazjum, to to ich nie zajmie to głupstwo, bo to cyfra dodatnia. To że duża ilość dzieci nie chodzi do szkół, prędzej by ich zajęło, bo to rzecz ujemna, ale te istotne rzeczy zajmują ich mało. Ich zajmuje, **czy będzie jaka „rozgrywka" miedzy Sejmem a rządem z powodu wycieczki inwestycyjnej.** Dopiero to ich zajmuje naprawdę; tu dopiero zaczynają się ich rozważania, jakby to było, czy rząd będzie wyżej czy parlament będzie wyżej, to są ważne dla nich sprawy. Wysoka Izbo. To jest smutny obraz, proszę Wysokiego Sejmu.

Spadek idei Żółkiewskiego

Koledzy, kiedy Żółkiewski bił moskiewskie roty pod Kłuszynem, bojarzy moskiewscy na Kremlu wyrywali sobie brody i tarzali się, bijąc się o miejsce przy stole obrad. Nie to jest straszne, że się bili o miejsca, ale to jest straszne, że myśleli, iż w ten sposób zbawiają Rosję. Prosze kolegów my, którzy, mamy w sobie spadek idei Żółkiewskiego **my tego przymierzania, kto będzie wyżej Rząd czy Sejm my tych rozgrywek politycznych nie chcemy.** My chcemy **WSPÓŁPRACY RZĄDU I PARLAMENTU** istotnej. My chcemy tej współpracy, polegającej na rzeczowej, celowej krytyce.

„Idziemy pod krytykę Sejmu"

Ja tu proszę kolegów wymieniłem cechy dodatnie tego, co zrobił rząd. Krytyka należy do Wysokiego Sejmu. Ja przyznaję się — jestem za mało hipokrytą, abym miał się samobiczować wobec Sejmu. Wy lepiej to zrobicie odemnie. Idziemy więc pod krytykę wysokiej Izby. Idziemy spokojni. **Służymy dla dobra ogólnego, a nie dla jednostek ani dla warstw. Dążymy do wzmocnienia i scementowania Polski pod hasłem państwa.**

Wysoka Izbo, z niecierpliwością oczekiwałem zebrania się wysokiej Izby. Z radością patrzę na twarze kolegów, bo spodziewam się, że z tych obrad przyjdzie pożytek dla rządu i dla Polski. **Wierzę, że usłyszymy krytykę rzeczową, która pomoże nam do wyjaśnienia istotnej prawdy życia Polski.**

Jeżeli chcecie koledzy usłyszeć prawdę życia Polski, tak, jak ona się nam jako rządowi przedstawia, to wam powiem, że **POLSKA IDZIE SZCZĘŚLIWIE DROGĄ, NA KTÓRĄ PCHNĄŁ JĄ GENIUSZ PIŁSUDSKIEGO, DROGĄ WZRASTAJACEJ PRACY I DOBROBYTU, DROGĄ JEDNOŚCI I CEMENTOWANIA OBYWATELI POD HASŁEM WODZA NACZELNEGO, OBRONY PAŃSTWA, DROGĄ WIODĄCĄ DO KRZEPNIĘCIA Z KAŻDYM DNIEM JEJ POTĘGI.** (oklaski).

Gospodarka państwowa

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego

Ilekolwiek pasywów spisze kiedyś **HISTORIA POLSKI NA KARTACH ROKU 1936,** to jedno w historii tego niezwykle ciężkiego roku pozostanie napewno w jego aktywach, a mianowicie, że **Z POZYCJI DEFENSYWY GOSPODARCZEJ PRZESZLIŚMY DO OFENSYWY i w ofensywie tej postępujemy krok za krokiem naprzód.** Nie pragnę przyćmić wysiłków lub lekceważyć rezultatów, osiąganych przez rządy w latach 1931—35. Pragnę obecnie wyrazić tylko najgłębsze przekonanie, utwierdzone wielkim szeregiem faktów, iż **w r. 1936 często równolegle do działań aparatu państwowego często niezależnie od niego również społeczeństwo dość szerokim frontem ruszyło do gospodarczej ofensywy przeciwko kryzysowi i paraliżowi woli gospodarczej.** Że po raz pierwszy po szeregu lat najszersze warstwy społeczne odczuły, że to już nie tylko statystycznie, ale **KONKRETNIE ODERWALIŚMY SIĘ OD DNA KRYZYSU.**

Rok ewolucji

Jest rzeczą bezsporną, iż w r. 1936 w ewolucji gospodarstwa narodowego, zagrały silniej bodźce zewnętrzne międzynarodowe, szczególnie w odniesieniu do kształtowania się cen agrarnych, niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Ale równocześnie już **od końca r. 1935 w międzynarodowym układzie gospodarczym zarysowały się nowe gwałtowne wstrząsy, nowe mocniejsze napięcia i różnice polityczne, które przeciwdziałały silnie fali zwyżkującej koniunktury.**

Stan organizacyjny i polityczny, stan psychiczny i moralny każdego z narodów jest obecnie najbardz. decydującym czynnikiem powodzenia i postępu gospodarczego. Nie ma jednorodnej recepty materialnej, któraby zdołała w każdej szerokości geograficznej pozytywnie przełamywać skutki kryzysu.

Kryzys w r. 1930 uzyskał już w dniu swych narodzin obywatelstwo międzynarodowe. Stał się złem powszechnym i wspólnym, które łączyło państwa i kontynenty. Przełamanie kryzysu stało się natomiast — wbrew wszelkim pozorom i wbrew nawet skutkom — zagadnieniem wewnętrznym dla każdego państwa. Bodźce zewnętrzne muszą być zespolone z własnym wewnętrznym świadomym celu wysiłkiem z własną zdecydowaną wolą walki. W tym znaczeniu **rok 1936 ma swoje wcale znaczne aktywa w gospodarstwie społecznym Polski.**

Głos ma statystyka

Wedle wiadomości statystycznych z dnia 25 listopada br., ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej — przy założeniu, iż w roku 1927 reprezentuje 100 — wynosił w r. 1932 — 54, w roku 1935 — 66 i we wrześniu 1936 — podskoczył do 79. Co najważniejsze jednak, że produkcja dóbr wytwórczych, która spadła w ubiegłych latach szczególnie głęboko, bo w roku 1932 do wskaźnika 41, we wrześniu wyrażała się cyfrą 82 i przewyższyła rozwój wskaźnika dóbr spożycia, który jeszcze w r. 1935 był wyższy o 9 punktów od wskaźnika dóbr wytwórczych. Istotnie też w całym szeregu ogniw produkcyjnych konstatujemy, że w ciągu 9 miesięcy b. r. **prześcignęliśmy wyraźnie i ilościowo i wartościowo stan produkcji z całego roku 1934 czy 1935.**

Ale jesteśmy napewno wszyscy zgodni z tym, że **produkcja jest tylko jednym z najważniejszych elementów gospodarstwa narodowego.** Celem jest tylko człowiek, jego potrzeby i jego warunki bytu, jego rozwój moralny i kulturalny w ewolucji pokoleń. Szczególna uwaga rządu skierowana została na rozwój rynku wewnętrznego. **Z rozwoju produkcji w pierwszym rzędzie miał korzystać człowiek w Polsce,** w drugim dopiero potrzeby eksportowe.

W okresie styczeń—wrzesień **konsumcja na rynku wewnętrznym między r. 1935 i 1936 wzrosła przykładowo:** cementu o 25 proc., wytworów walcowanych o 20 proc., nawozów sztucznych o 15 proc. (przy czym zwyżka cen odbije się dopiero na przyszłej konsumcji), papieru o 15 proc., żarówek elektrycznych o 40 proc., maszyn elektrycznych i transformatorów o 32, benzyny o 6 proc. (przy czym cała zwyżka przypada dopiero na ostatnie miesiące), spirytusu o 9 proc., soli jadalnej o 5 proc., przy czym prawie cała nadwyżka została skonsumowana na Kresach Wschodnich), cukru o 25 proc., itd. Sygnalizowane były dodatnie zjawiska, nienotowane u nas od szeregu lat

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia — obejmujące swą statystyką tylko zakłady zatrudniające 5 i więcej pracowników — z końcem września 1935 r. miało w swej ewidencji 910 tys. robotników i 268 tys. pracowników umysłowych, w rb. cyfra ubezpieczonych robotników wynosiła 1010 tys. oraz 293 tys. pracowników umysłowych.

Na rynku towarowym pojawił się chłop

Z pośród sygnalizacji zjawisk koniunkturalnych do niczego nie przywiązywałbym tak wielkiego znaczenia, jak właśnie do faktu, że zjawił **się po długiej przerwie chłop, jako konsument na rynku towarowym miasta.** Nie mniej charakterystyczną **ewolucję przechodzi nasz handel zewnętrzny.** Saldo bilansu uległo wyraźnemu pogorszeniu i ten ważny moment całego zjawiska wymaga szczególnie wzmożonej czujności i zdwojonej pracy. Ale równocześnie strukturalnie dokonała się **niezwykle korzystna przemiana w naszym handlu zewnętrznym,** a więc przede wszystkim — pomimo szczególnie nieprzyjaznych warunków, wywołanych działaniem przepisów dewizowych i reglamentacją — właśnie w okresie 2-go i 3-go kwartału br. **obroty naszego handlu zewnętrznego wzrosły wcale poważnie.** Oznacza to, iż poczynamy eksportować towary droższe oraz że częściowo ceny światowe mają tendencję zwyżkową, co zezwala na stopniowe wycofywanie się z eksportu deficytowego i przekształcanie eksportu w element gospodarczo pod każdym względem pozytywny. W tym naturalnym szeregu **rolnictwo polskie zajmuje coraz wybitniejsze miejsce,** a rola ta umożliwiona zostaje przez świadome preferowanie rolnictwa i związanej z nim produkcji przy rewizji traktatów handlowych. Interesującą ewolucję wykazuje również **rozwój importu do Polski,** który wzrósł w porównaniu z rokiem 1935 w 2-gim i 3-cim kwartale 1936 r. o przeszło 24 proc. wbrew wszelkim obawom, wskazanym w okresie wprowadzania przepisów dewizowych.

Nieodparte świadectwo żywotności narodu

Oto **fragmenty zjawisk i zmian ekonomicznych w Polsce,** w których pierwiastek twórczego wysiłku samego społeczeństwa jest **nieodpartym świadectwem żywotności narodu i woli przełamania tych zapór, które wytworzył ciężki kryzys ekonomiczny.** Tłem dla tej pracy — tysięcy może nieznanych z nazwiska obywateli, tworzących codziennie nowe wartości ekonomiczne — była **DZIAŁALNOŚĆ RZĄDU wedle zasad, wytkniętych w czasie obu ostatnich sesyj parlamentarnych.**

Pierwszą zasadą, którą wspólnie uznaliśmy za najważniejszą, dla której zdecydowaliśmy się na bardzo ciężkie i niepopularne zarządzenia i ofiary, była **ZASADA RÓWNOWAGI BUDŻETU PAŃSTWOWEGO.** Deficyt budżetowy rozwijał się u nas w ostatnich latach niepokojąco i powstawała niewiara, z którą i sam musiałem walczyć, że dynamiki deficytów nie potrafimy już zwykłymi sposobami opanować. Od roku 1930/31 do r. 1933/34 deficyt budżetowy wzrastał systematycznie, wynosząc kolejno 64 miliony, 206, 246 i 372 miliony złotych rocznie. **Okres Pożyczki Narodowej** wywołał nadzieję, że powstanie dostatecznie silna rezerwa, która umożliwi takie przebudowanie budżetu, iż w konsekwencji opanujemy to ujemne zjawisko. Ale nadzieje te zawiodły. Przedstawione obecnie Sejmowi zamknięcie rachunkowe za rok 1934—35 wykazuje deficyt zwyż 115 miliony zł., pomimo skonsumowania Pożyczki Narodowej i przerzucenia szeregu operacyj ściśle budżetowych na drogę kredytową. Rok następny — w okresie od kwietnia do listopada — wykazywał wahania deficytu miesięcznego od 21 milionów zł., a więc zbliżył nas ponownie do sytuacji z r. 1933/34. W końcu powstała taka sytuacja, **że deficytów nie było już czym pokrywać.**

Drenaż rynku kredytowego dla potrzeb skarbowych i to potrzeb budżetowych w formie emisji nowych papierów, sprzedaży papierów z portfelu, wypuszczenia biletów skarbowych i bezpośredniego korzystania z aparatu kredytowego, pochłaniał poważne sumy. Na posiedzeniu plenarnym Sejmu dnia 6 listopada 1934 r. mój poprzednik stwierdził, że w okresie od dnia 1 października 1933 r. do 1 października 1934 r. rynek lokacyjny i pieniężny dostarczył łącznie 493,0 milionów zł.

Powstała więc konieczność **decydowania się na OPERACJE ZASADNICZE,** gdyż konsekwencje stanu istniejącego mogły być poważne. Część wykonanych decyzji przygotował już uprzednio rząd premiera Sławka.

Przede wszystkim jednak wyjaśnione zostało empirycznie, że **w obecnych warunkach, w których nie możemy masowo wyrzucać urzędników na bruk,** nawet gdybyśmy ustalili bezspornie, jakie urzędy i funkcje bez szkody publicznej mogą być zwinięte — **doszliśmy do granicy ścisłości wydatków budżetowych.** Wahają się one przy obecnej konstrukcji budżetu w granicach 2.200 do 2.300 milionów zł.

W nowym budżecie należało zapełnić nietylko dawną rozpiętość między dochodem osiągniętym a preliminowanym wydatkiem, ale ponadto również zmniejszyć rozpiętość między dochodami normalnymi a specjalnymi aż do usunięcia tych ostatnich.

Twarde zasady

Zadanie zrównoważonego budżetu zwyczajnego w Polsce **było szczególnie trudne.** Od kilku lat wszystkie te pozycje dochodowe, nad którymi nie miał bezpośredniej władzy Minister Skarbu, wykazywały wyraźny spadek. **Suma długów budżetowych, t. j.** obciążających przyszłe budżety, była znaczna i trudna do ustalenia. Niektóre sumy preliminowane okazywały się w wykonaniu nierealne.

Jeżeli w tych warunkach miały być poważnie traktowane zamiary innego stosunku do zagadnienia równowagi budżetowej, to należało ustalić pewne **TWARDE ZASADY,** które nie mogłyby być dowolnie interpretowane lub łamane. **Zasady te istotnie zostały ustalone.** Mówiły one, że początkowa faza równowagi budżetu oparta będzie o dyspozycje, iż **skarb przy pomocy budżetów miesięcznych dostosuje wydatki do dochodów.** Drugą zasadą było to, że **wydatków niezapreliminowanych cyfrowo, choćby na nie przyzwalała ustawa skarbowa, dokonywać się nie będzie,** jak długo nie znajdą się na to dochody dodatkowe.

Zasada trzecia ustalała **hierarchię potrzeb** w tym sensie, że sprawy związane z obroną państwa, z oświatą, polityką zagraniczną, oraz z zobowiązaniami w stosunku do ludzi, t. j. urzędników, emerytów i inwalidów, oczywiście w granicach budżetu **stawiała na pierszym miejscu.**

Wielki sukces

Te zasady, przy ścisłym współdziałaniu wszystkich resortów, pozwoliły nam na osiągnięcie — jak mi się wydaję — **NIEMAŁEGO SUKCESU, t. j. całkowitego zrównoważenia budżetu zwyczajnego,** pomimo wszystkich trudności obiektywnych i wielu błędów, zawartych w obecnym budżecie, a zaprojektowanym przeze mnie.

Dochody w 7 miesiącach roku bieżącego

W chwili obecnej mamy już **zamknięcie budżetowe za 7 miesięcy,** t. j. za tę część roku, która zawsze jest gorsza i trudniejsza. Matematyczny procent wykonania budżetu za 7 miesięcy, t. j. w relacji 7/12, wynosi 58,3 proc. W rzeczywistości dochody sumarycznie wyniosły 1235 milionów zł., t. j. 57 proc. preliminarza. Monopole dostarczyły skarbowi 378 milionów zł., t. j. 63,5 proc. preliminarza. Wreszcie przedsiębiorstwa wypłaciły sumarycznie 43.8 milionów zł., czyli około 30 proc. preliminarza i to z tym, że **lasy państwowe wpłaciły 24 miliony zł., a więc przeszło połowę kwoty, wpłaconej przez wszystkie przedsiębiorstwa.**

Na tym więc odcinku mieliśmy największy zawód, gdyż okazało się, iż po gwałtownej obniżce taryf kolejowych, po zamrożeniu znacznych należności zagranicą, po zestawieniu należności dostawcom kolejowym, **przedsiębiorstwo P. K. P. samo musi przeprowadzić gruntowną reformę wewnętrzną, samo musi sanować swe finanse,** a więc nie może współdziałać w granicach sum przewidzianych w sanowaniu finansów skarbowych. Istotnie też — na tle współdziałania aparatu skarbowego z Ministerstwem Komunikacji — można obiektywnie stwierdzić, że **finanse P. K. P. w ostatnich miesiącach doznały wyraźnej poprawy.**

Zaciskanie pasa

Skoro osiągnęliśmy w dochodach mniej niż wynosiłaby matematyczna proporcja, a pragnęliśmy zachować równowagę, to musieliśmy odpowiednimi uchwałami Rady Ministrów **ograniczyć lub przesunąć niektóre wydatki.** W r. 1935/36 w ciągu pierwszych 7 miesięcy roku budżetowego przy zastosowaniu obecnego układu preliminarza, **wydatkowano 1304 miliony zł.** W r. b. wydatkowaliśmy w tym samym okresie czasu 1234 miln. zł., a więc o 70 milj. zł. mniej i w ten sposób uzyskaliśmy **PIERWSZE NADWYŻKI BUDŻETOWE PO UPŁYWIE PRZESZŁO 6 LAT DEFICYTOWYCH.** Co więcej wydaje mi się, iż obecnie mogę stwierdzić wobec opinii publicznej i wysokiej izby, iż **również najbliższe miesiące, pomimo konieczności zwiększenia wydatków, będą zrównoważone, a może nawet dadzą wyraźniejsze nadwyżki budżetowe.**

Nowy budżet

Nowy preliminarz budżetowy na rok 1937-38, który zgodnie z art. 58 ust. 2 obowiązującej konstytucji został złożony Sejmowi, pomimo stosunkowo małych różnic, wyrażających się wzrostem globalnej sumy o 3,2 proc., posiada dość **znaczne różnice wewnętrzne w stosunku do preliminarza obecnie obowiązującego i do poprzednich.**

Ważnym wnioskiem jest zaprojektowany nowy art. 11 w ustawie skarbowej, mający upoważnienie ministra skarbu do **przedłużenia** na cele równowagi budżetowej **poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych do końca nowego roku budżetowego, tj. co jeden kwartał.** Jest rzeczą jasną, iż zamiarem i intencją rządu — który czuje się bliskim świata pracy — było i jest, by z upoważnienia tego skorzystać tylko w razie nieodpartej konieczności. Jednakże **bez tej stypulacji w chwili obecnej nie można byłoby skonstruować budżetu zrównoważonego, a doświadczenie uczy, iż aprobata małego nawet deficytu w preliminarzu prowadzi w wykonaniu do deficytów potężnych, podcinających największe wysiłki i zdobycze już osiągnięcie wśród bardzo ciężkich ofiar.**

(Ciąg dalszy na stronie

(Ciąg dalszy ze str. 2-giej).

Nowe zasady uposażenia pracowników państw.

Równocześnie projektuje się na r. 1937 przepracowanie obowiązujących od r. 1933 zasad uposażenia pracowników państwowych w tym sensie, **by obok większej przejrzystości i jednolitości w skali poborów przywrócić normalne wymogi podatkowe.** Reforma ta byłaby poddana publicznej dyskusji w izbach ustawodawczych w następnej sesji budżetowej i weszłaby w życie **od 1 kwietnia 1938 r.**, w którym zastąpiłaby całkowicie stan obecnie obowiązujący, i dlatego nie istnieje w chwili obecnej potrzeba głębszej charakterystyki tej reformy.

Ku dalszemu urealnieniu budżetu

Nowy projekt budżetu również i w konstrukcji cyfrowej posiada dość poważne zmiany. Celem ich jest **dalsze urealnienie budżetu** oraz uwzględnienie tych konieczności państwowych, które nie zostały uwzględnione w budżecie bieżącym.

Tak więc przewiduje się zmniejszenie dochodów administracyjnych w porównaniu z budżetem wykonywanym o 30,785 tys. zł., następnie zmniejszenie wpływów z przedsiębiorstw państwowych o 69.310 tys. zł., co obok innych drobnych redukcyj daje sumaryczne zmniejszenie dochodów o 100.445 tys. zł. Równocześnie w innych pozycjach preliminuje się zwiększenie dochodów budżetowych o 172.903 tys. zł., w czym główną pozycję zajmuje wzrost wpływów z danin publicznych (115.7 miljn.), z monopolów państwowych (36.7 miljn.), z niektórych przedsiębiorstw państwowych (10.5 miljn.) i w niektórych działach dochodów administracyjnych.

Strona rozchodowa nowego budżetu wykazuje również głębsze przesunięcie, trudno jednak o charakteryzowanie tych licznych przemian w generalnej syntezie.

Pierwszą tendencją która w nowym budżecie — w przeciwstawieniu do budżetu bieżącego — wyraźnie **występuje to zagadnienie obsługi i likwidacji niektórych długów.** Tylko sytuacja przymusowa skłoniła nas przed rokiem do oczywistego pominięcia niektórych obowiązków państwa wobec obywateli lub instytucji kredytowych. Błędy te próbujemy zresztą naprawiać i obecnie, w granicach możliwości.

EMERYTURY

Drugim szczegółem, na który pragnę zwrócić uwagę wysokiego sejmu, to **podwyższenie sumy wydatków w cz. 16 preliminarza na emerytury o 7,9 mil. zł.**

Z punktu widzenia odpowiedzialności Ministra Skarbu, nie mogę nie podkreślić, iż sumy potrzebne na obsługę wydatków na emerytury i renty inwalidzkie kładą się poważnym ciężarem na budżecie odbudowanego z gruzów państwa. W preliminarzu brutto na rok 1937-38 wydatki te mają wynieść prawie 400 mil. zł., tj. tylko o 30 proc. mniej niż wydatki na płace w całej administracji państwowej (bez 6 części budżetu tj. bez Ministerstwa Spraw Wojskowych). Wydatki na płace łącznie z przedsiębiorstwami, monopolami i funduszami wyniosą w nowym budżecie ok. 1110 mil. zł., gdy emerytury w budżecie brutto wyniosą przeszło 281 mil. zł a renty przeszło 100 mil. zł. Oczywiście **nikt z emerytów czy inwalidów, ani po edyńczo ani zbiorowo, nie może ponosić najmniejszej nawet odpowiedzialności za ten stan rzeczy.** Mimo to ostatnimi posunięciami z przed roku wywołaliśmy **duże rozgoryczenie w rzeszach emerytów,** szczególnie w tak niesłusznie nieraz nazwanych **„emerytach zaborczych".** Sprawa jakiejkolwiek reformy w wytworzonym stanie rzeczy rozbijała się jednak albo o brak kredytu w budżecie, albo o trudności uzgodnienia spornych zapatrywań i zarządzeń, które wykluczają tymczasem możność prostego powrotu do stanu z października ub. roku.

To też aby i nadal nie odciąć możliwości choćby stopniowej i skromnej rewizji obecnej sytuacji najgorzej uposażonych emerytów zarezerwowałem kwotę zarówno na naturalny wzrost emerytur jak też i na przeprowadzenie częściowej reformy której zasady — wobec niezwykłej trudności uzgodnienia sprawy omówię w czasie najbliższym z komisją budżetową.

Budżet oświaty większy o 7,5 milj. zł

Wreszcie pragnę podkreślić jeszcze dwa momenty podobnie jak to uczyniliśmy w r. ub., tak samo i obecnie budżet oświaty podciągamy w zwyż o 7,5 mil. zł., zdając sobie dokładnie sprawę z wielkich niezaspokojonych potrzeb tego resortu.

Konkretna i skuteczna praca w wojsku

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych pozostaje na razie na niezmiennej wysokości jako budżet opancerzony zarówno w sumach globalnych jak też i w tangentach miesięcznych. Nie powinno to budzić wrażenia, iż stoimy w miejscu w zakresie organizacji sił obronnych państwa. Rok, który upływa, był i na tym odcinku poświęcony **konkretnej i skutecznej pracy twórczej.** Obecnie ta sama praca będzie niewątpliwie spotęgowana, gdy cele inwestycyjne uzyskają swoje odrębne nowe źródła kredytowe.

Mogę więc tylko zapewnić, że

CAŁY RZĄD ZDAJE SOBIE SPRAWĘ Z ODPOWIEDZIALNOŚCI, JAKĄ DŹWIGA WOBEC PRZYSZŁOŚCI NARODU, WOBEC PREZYDENTA RZPLITEJ I WOBEC WODZA NACZELNEGO w tej dziedzinie i obowiązki swe z całą sumiennością wypełni.

Sądzę, że jedno wolno mi stwierdzić z całym poczuciem objektywizmu: **obecny budżet jest formalnie i rzeczowo lepszy i lepiej zrównoważony od poprzedniego, jest krokiem naprzód w ustalaniu tych zasad,** — któr probujemy skodyfikować i które pragniemy w niezbyt odległej przyszłości przedstawić izbom jako projekt ustawy o prawie budżetowym Polski.

Polityka podatkowa

Obok zagadnienia polityki budżetowej, sprawą, organicznie z budżetem i stanem gospodarstwa społecznego związaną, a stanowiącą jeden z najważniejszych elementów odpowiedzialności Ministra Skarbu, to sprawa **polityki podatkowej.** Trafna i sprawiedliwa polityka podatkowa — to **bodziec rozwoju i postępu ekonomicznego kraju.** Zła polityka podatkowa, to **potężny hamulec rozwoju gospodarczego a zła polityka podatkowa, wykonywana przez zły aparat podatkowy — to klęska.**

Reforma ta — niezbędna w Polsce — musi być wykonywana systematycznie, ze świadomością celu i metod pracy etapami, tj. od ugruntowania się rezultatów jednej fazy reformy do drugiej.

Największa uwaga została obecnie skierowana na **WARTOŚĆ MORALNĄ PERSONELU SKARBOWEGO I EGZEKUCYJNEGO.** To jest **wstępny postulat reformy o ile ona ma być trwałą i skuteczną.**

Z prawdziwym przygnębieniem wyznaję więc iż sporadyczne wypadki nadużyć odkrywane przez zreorganizowany już częściowo system wewnętrznej kontroli — są udowodnione zarówno w centrali, jak też i w urzędach skarbowych. **Proces radomski nie jest i nie będzie niestety zjawiskiem odosobnionym**, kilka podobnych afer znajduje się w śledztwie lub w sądzie. Mogę jedynie oświadczyć, iż **OGÓŁ PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH SPEŁNIA SWE ZADANIA W NIEZWYKLE TRUDNYCH WARUNKACH, Z NAJWYŻSZYM ODDANIEM SIĘ OBYWATELSKIEJ SŁUŻBIE DLA PAŃSTWA.** (Dokończenie mowy wicepremiera Kwiatkowskiego zamieścimy w numerze [illegible]ym).

Poprostu

Mobilizacja nauki dla celów obrony państwa

Minister prof. Świętosławski na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych w dniu 29 listopada rb. wygłosił przemówienie, którego treść głęboko zapaść powinna w dusze i serca obywateli.

Mowę ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego traktować należy jako dekret mobilizacyjny uczonych polskich w służbie obrony państwa. Na szczególniejszą uwagę i podkreślenie zasługuje ten ustęp, w którym p. minister mówi, że

„od naszego obecnego wysiłku, od wysiłku dorastającej dziś młodzieży, od powszechnego uświadomienia najważniejszych zagadnień polskiej racji stanu, zależy nasz byt, nasza przyszłość, moc i potęga naszego narodu i całość granic Rzeczypospolitej".

W społeczeństwo nasze, a przedewszystkim w tę jego część, która zogniskowana została w obozie opozycyjnym, przeniknąć musi pełne uświadomienie najważniejszych zagadnień polskiej racji stanu, dotychczas bowiem dominowała tam tendencja interesu partyjnego. Interes państwa, polska racja stanu odsunięta została na plan dalszy lub wogóle nie brana była pod uwagę w rozgrywkach partyjnych i pracy publicystycznej.

Mobilizacja w dziele współpracy nad obronnością państwa, nad podniesieniem jego siły moralnej i materialnej, objąć musi wszystkich, wszystkie warstwy społeczne, wszystkie klasy i stany. Barwy i sztandary partyjne należy złożyć do lamusa do czasu, aż nastąpi rozbrojenie moralne narodów, aż nastąpi ogólny pacyfizm, który tak głęboko tkwi w psychice naszego narodu i którym tak chętnie pragniemy imponować zbrojącemu się po zęby światu.

Dla tego też każda działalność, zmierzająca do paraliżowania realizacji hasła podniesienia obronności kraju musi być uznana za pracę antypaństwową i z całą bezwzględnością musi być tępiona i piętnowana. Z równą bezwzględnością tępić i zwalczać należy tendencje zawodowych wichrzycieli, dążących do wywołania anarchii w kraju i do siania niezgody i waśni w społeczeństwie oraz utrudniających w imię doktryn partyjnych doprowadzenie do zgody i jedności w narodzie. Pamiętać bowiem należy, że chwile i otaczające nas warunki są osobliwe, i ważkie, których żadną miarą lekceważyć ani nie doceniać nie należy. m. z.

Nastroje w kuluarach Sejmu
Po ekspose — dyskusja

(ch) **Warszawa,** (tel. wł.) Panujące w kuluarach Sejmu nastroje, każą przypuszczać, że **sesja obfitować będzie w szereg wystąpień przedstawicieli poszczególnych grup parlamentarnych, jak również poszczególnych posłów i senatorów.** Ogólnie panuje przekonanie, że **Sejm będzie chciał wykazać znaczną aktywność związaną z aktualnym życiem Państwa.** Już jutro wygłoszonych zostanie **kilka przemówień,** które poruszą szereg zagadnień z zakresu ingerencji ciał ustawodawczych.

Delegacja Zw. Polaków w Gdańsku
na audiencji u min. Becka

Warszawa, (PAT.) Minister Spr. Zagr. **J. Beck** przyjął dziś na dwugodzinnej audiencji delegację Związku Polaków w W. M. Gdańsku.

Delegacja, w skład której wchodzili: **poseł na Sejm gdański Budzyński,** radny m. Sopot **J. Schwartz,** kierownik wydziału propagandowo-politycznego Zw. Polaków mag. **J. Wayzner,** członek zarządu Zw. Polaków **K. Sojecki** i gen. sekr. Polskiego Zrzeszenia Pracy w Gdańsku **W. Nelkowski,** wręczyła p. min. Beckowi **memoriał w sprawie położenia ludności polskiej w Gdańsku,** uzasadniając go bliżej w czasie udzielonej przez ministra audiencji.

Wynik swej wizyty u min. Becka delegacja określa jako bardzo pozytywny.

Między Salonikami i Atenami
Katastrofa polskiego samolotu komunikacyjnego

Bukareszt, (PAT.) Polski samolot komunikacyjny w drodze **z Salonik do Aten** uległ dziś z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn nieszczęśliwemu wypadkowi. Szczegółów dotychczas brak.

Bukareszt, (PAT.) Według ostatnio otrzymanych wiadomości, pilot polskiego samolotu komunikacyjnego został zabity.

„Nasz cel — to utrwalenie błogosławieństwa pokoju"
Wielka mowa Roosevelta na konferencji wszechamerykańskiej w Buenos Aires

Buenos Aires, (PAT.) **Prezydent Roosevelt** na uroczystej inauguracji **konferencji wszechamerykańskiej** wygłosił przemówienie **do rodziny narodów Ameryki,** którą, jak mówił, **„żyje ze sobą w zgodzie"** i nie jest dręczona przez nieustającą obawę wojny, dając tym **piękny przykład narodom.**

„Nie walczymy poto, by dzielić zdobycze wojenne, przerabiać mapę świata. Nasz cel — to utrwalenie błogosławieństwa pokoju. Jednakże innym częściom świata grożą okropności wojny. Jestem przekonany, że **ludzie prości wszędzie na świecie chcą żyć ze sobą w zgodzie.** Pomimo to rządy wszczynają wojnę. Widzimy kontynenty, rozdzierane przez dawne nienawiści i nowe fanatyzmy. Słyszymy żądania, **aby niesprawiedliwości i nierówności usunąć mieczem, a nie w drodze rozsądku i sprawiedliwości pokojowej.** Słyszymy głosy, że **nowe rynki można osiągnąć jedynie przez zabór siłą,** wiemy, że wszędzie odbywają się **niesłychane zbrojenia** i że wskutek tego miliony mężczyzn i kobiet dostaje pracę. Tego rodzaju zatrudnienia rąk roboczych uważamy za **drogę fałszywą. Historia wielkiej wojny** w innych częściach świata musiałaby oczywiście dotknąć i nas i w rozmaity sposób grozić nam. Jestem przekonany, że my — **republiki nowego świata** — możemy dopomóc do zażegnania tej katastrofy. Przede wszystkim musimy **zapobiec raz na zawsze wojnom pomiędzy nami,** następnie musimy **przyczynić się do odbudowy dobrobytu na świecie przez ożywienie handlu międzynarodowego.** Nie jest przypadkiem wcale, że państwa, które trzymają się systemu autarchii gospodarczej, najgłośniej przyznają, że wojna jest dla nich środkiem polityki!

„Wyrażamy naszą ufność do świata zachodniego, oświadczając, że utrzymujemy nadal demokratyczną formę rządów i chcemy tej formy bronić".

„Ta nasza wiara byłaby niedoskonała, gdybyśmy nie oświadczyli jednocześnie o naszej wierze w Boga, zagwarantowanej w przewidzianej w naszych konstytucjach wolności sumienia".

Reichswehra wylądowała w portach hiszpańskich?
Sensacyjne doniesienie z Londynu

Paryż, (PAT.) Agencja Havasa donosi na podstawie oficjalnych wiadomości, otrzymanych z Londynu, że **w Hiszpanii w portach znajdujących się w rękach powstańców wylądowały siły zbrojne niemieckie.** Ilość wojska, które wylądowało nie została dotychczas ustalona.

To nie Reichswehra a ochotnicy

Londyn, (PAT.) W związku z wiadomością **o przybyciu do Sewilli i Kadyksu parutysięcznego oddziału ochotników niemieckich,** czynniki kompetentne stwierdzają, że **nie posiadają żadnych informacyj o tym, jakoby Niemcy przybyli w uniformach lub formacjach wojskowych.** Gdyby jednakże okazało się później, że **Niemcy przybyli w formacji wojskowej, bądź też, że zostali wyekwipowani i uzbrojeni przez rząd niemiecki,** to rząd W. Brytanii poważnieby nad tym ubolewał. Ze względu jednak na ograniczenia i zakazy wyjazdów, istniejące w Niemczech, wydaje się, że rząd niemiecki poczynił tym ochotnikom specjalne ułatwienia, aby umożliwić im dotarcie do Hiszpanii. Chociaż więc rząd W Brytanii jest wiadomością o przybyciu Niemców bardzo zaniepokojony, jednakże niektóre koła podkreślają, że **ochotnicy francuscy już niejednokrotnie w znacznej liczbie przekraczali granicę francusko - hiszpańską.**

Berlin zaprzecza

Berlin, (PAT.) Półurzędowe koła tutejsze zaprzeczają wiadomości, jakoby do **Kadyksu przybyło ok. 2000 żołnierzy niemieckich.**

Słynny londyński Pałac Kryształowy w zgliszczach

W poniedziałek w godzinach wieczornych wybuchł **pożar w słynnym pałacu Cristal na przedmieściu Londynu Sydenham.** W ciągu paru minut **cały gmach stanął w płomieniach,** sięgających 55 m. wysokości i oświetlających swych blaskiem południowo-wschodnie części Londynu. W promieniu kilkunastu kilometrów słychać było **trzask pękających szyb** i widać unoszone wiatrem iskry. Wszystkie sąsiadujace z płonącym pałacem ulice wypełnione były tysięcznym tłumem ciekawych.

Pożar rozszerzył się, mimo wszelkich wysiłków straży ogniowej, na **cały budynek.** 65 motorowych sikawek pracowało bez przerwy. Płomienie dosięgły w końcu dwóch wież, z których **jedna strawiona ogniem runęła z ogłuszającym hukiem.** Upadek drukiej groził zatarasowaniem toru kolejowego. Nad miastem rozpostarła się **olbrzymia łuna** którą widać było z odległego o 80 km Brighton. Zebrani na tarasie Izby Gmin posłowie obserwowali krwawe odblaski na niebie.

Z płonącego pałacu zdołali w ostatniej chwili uratować się członkowie odbywającej tam próbę orkiestry.

Kronika kościelna

Diecezja Chełmińska

J. E. Najprzew. Ks. Biskup dr Okoniewski, udzielił w dniu 1 grudnia br. instytucji nast. kapłanom:

Ks. Franciszkowi Aszykowi, wikaremu w Tczewie na parafię w P. Łopatkach, ks. Sylwestrowi Felchnerowi, administratorowi w Borzyszkowach na parafię w Borzyszkowach, ks. Romanowi Gdańcowi, administratorowi w Czarnowie, na parafię w Czarnowie, ks. Anastazemu Kurowskiemu, administratorowi w P. Łopatkach na parafię w Tylicach, ks. Albinowi Ossowskiemu, administratorowi w Zwiniarzu na parafię w Zwiniarzu, ks. Pawłowi Rednerowi, administratorowi w Trzebczu, na parafię w Trzebczu, ks. Franciszkowi Rydziewskiemu, pref. przy gimn. państw. w Tczewie, na parafię w Kamieniu, ks. Leonowi Tychnowskiemu, proboszczowi w Konarzynach, parafię w Płowężu, ks. Franciszkowi Wendzie, administratorowi w Łążynie, na parafię w Łążynie, ks. Aleksandrowi Ziemskiemu, proboszczowi w Toruniu-Mokrem, na parafię w Toruniu przy kościele św. Jana.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
4	Grudzień	P.	Barbary	7,03	15,49
5	„	S.	Niceta	7,04	15,40
6	„	N.	Mikołaja	7,06	15,39

WĄBRZEŹNO

● **Winszujemy** Czytelniczkom Barbarom.

● **Wiadomości parafialne.** Zwracamy uwagę **że w porze zimowej będą drzwi główne podczas nabożeństw o 6,30 i 9,30 i na sumie zamknięte ze względu na przewiewy grożące chorobą dla parafian. Ktokolwiek by przemocą otwierał drzwi podczas nabożeństwa, tego pociągnie się do odpowiedzialności na drodze sądowej. Drzwi zamyka się po rozpoczęciu i otwiera się przed końcem nabożeństwa.**

Bardzo usilnie prosimy do świąt Bożego Narodzenia wykupić miejsca w kościele, bo jest to jedyny większy dochód dla kasy kościelnej. Dla wygody parafian urzędnik chodzi już z naszego upoważnienia po mieście, aby przyjmować czynsz za ławki. Zwracamy na to uwagę, że przede wszystkim na Msze św. o godz. 6.30 dużo miejsc jest wolnych. Na przyszły rok ustanowi się marszałków, którzy dbać będą o to ażeby parafianie, którzy nie zapłacili za miejsca nie siadali na miejscach parafian, którzy mają prawo do siedzenia.

Dzisiaj po nieszporach zebranie Panien Różańcowych. Na przyszłą niedzielę po sumie zebranie Ojców, po nieszporach Tow. Ludowego w salce parafialnej. — W sobotę przyszłą spowiedź adwentowa Ojców Różańcowych.

We wtorek obchodzimy **uroczystość Matki Boskiej Niep. Pocz.** W poniedziałek od godz. 4 spowiedź dla Panien Różańcowych i dla Bractwa. O godz. 7 nieszpory z wystawieniem, procesją i litanią do Matki Boskiej.

We wtorek o godz. 6 Komunia św., o godz. 6.15 Msza św. i kazanie i Komunia św. członków Bractwa N. Marii Panny. Następnie Msza św. o godz. 8.30 dla szkół, o godz. 9.45 Msza św. z kazaniem i suma jak zwykle.

O godz. 2.30 przyjmowanie nowych członków. O godz. 3 nieszpory.

W czwartek 10 12 o godz. 3.30 spowiedź adwentowa dzieci szkół miejskich. W piątek o godz. 8 podczas Mszy św. Komunia św.

Dzisiaj po poł. u p. Klimka dzień św. Mikołaja urządzony przez Ochronkę Dzieciątka Jezus na gwiazkę dzieci z ochronki.

Dzisiaj jako w niedzielę pierwszą kolekta nadzwyczajna na cele parafialne.

We wtorek o godz. 9.30 nabożeństwo w Stanisławkach.

● **Nabożeństwa w niedzielę, dnia 6 grudnia:**
o godz. 6,30 Msza św. i kazanie (ks. Zaremba).
„ „ 7.30 Msza św.
„ „ 8,30 Msza św. szkolna,
„ „ 9.30 Msza św. i kazanie (X. Zaremba)
„ „ 10.45 suma z wystawieniem i kazaniem (X. Zaremba)
o godz. 3 nieszpory z wystawieniem po tym zebranie Panien Różańcowych (X. Bigus).
W poniedziałek o godz. 4 spowiedź o godz. 7 nieszpory z wystawieniem i procesją.

We wtorek:
o godz. 6 Komunia św. o godz. 6.15 Msza św: i kazanie (X. Grzechowski)
o godz. 7.30 Msza św. i kazanie (X. Zaremba)
„ „ 8.30 nabożeństwo szkolne (X. Brejski)
„ „ 9.45 Msza i kazanie (X. Grzechowski)
„ „ 10,45 suma z wystawieniem i kazaniem (X. Grzechowski)
„ „ 10.30 nabożeństwo w Stanisławkach (X. Zaremba)
„ „ 3 nieszpory z wystawieniem i procesją. Przed nieszporami przyjęcie nowych członków do Bractwa.

● **Podziękowanie.** Na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo ofiarowali: Bractwo Niep. Poczęcia 10 zł. Koło Oficerów Rezerwy 10 zł. P. Chrzanowska Sitno 1 gęś. Serdeczne „Bóg zapłać" składa ZARZĄD

● **Podziękowanie.** Na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarował Młyn Parowy 2 ctr. mąki żytniej, za miesiąc wrzesień i październik za co składa serdeczne „Bóg Zapłać".

ZA KOMITET:
H. Sigurska skarbniczka — Jan Nałęcz prezes

● **Przysłowia.** Dziś przypada dzień św. Barbary z tym jest cały szereg przysłów jak: „Kiedy w św. Barbarę mróz, to chłopie sanie na górę złóż" — albo takie przysłowie: „Św. Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie" i odwrotnie. Inne przysłowie mówi: „Gdy w Barbarę ostre mrozy, to na zimę szykuj wozy — a gdy rozstanie, każ sporządzić sanie".

● **Jeszcze każdej chwili** zapisać możesz „Głos Wąbrzeski" na miesiąc grudzień u każdego listonosza, względnie w każdym urzędzie pocztowym. Czasy są takie, że dziś każdy powinien czytać gazetę. Bez gazety nie wie się co się w świecie dzieje, jakie wyszły nowe rozporządzenia, ustawy itd. Pamiętać prosimy o tem że na gwiazdkę dodamy ładny kalendarz ścienny a w Nowym Roku kalendarz książkowy.

● **Idzie, idzie już Mikołaj niesie piękne dary!** Już w niedzielę przybędzie do miasta naszego by obdarzyć swe ukochane nadewszystko dziateczki. Uroczystość ta nastąpi w **niedzielę, dnia 6 grudnia o godz. 3 po poł. w sali p. Klimka,** — gdzie dzieci z Ochronki Dzieciątka Jezus urządzają „WIECZÓR ŚW. MIKOŁAJA". Na program złożą się piękne wierszyki i śpiewki, pokaz gimnastyczny ze śpiewem, tańce, korowód z parasolkami i wiele jeszcze innych niespodzianek. A nadewszystko rozczuli wszystkich obrazek sceniczny „ŻŁÓBEK". — A ileż to będzie radości i wesela, gdy św. Mikołaj wejdzie pomiędzy dziatwę, ale o tym dowiemy się, gdy wszyscy pospieszymy na powyższy wieczór by nietylko rozweselić się wśród tych naszych „najdroższych" i „najukochańszych", ale by przyczynić się również do zabezpieczenia dobrej egzystencji Ochronki oraz do sprawienia gwiazdki dziatwie.

Za tym wszyscy witać będziemy św. Mikołaja w niedzielę w sali p. Klimka o godz. 3.

● **Przyjęcie kandydatów do Sodalicji M.** We wtorek dnia 8 bm. w kościele parafialnym o godz. 8,20 odbędzie się przyjęcie kandydatek i kandydatów do Sodalicji Mariańskiej przy Państw. Gimnazjum Koedukacyjnym w Wąbrzeźnie. zaś o godz. 16 w auli gimnazjum odbędzie się uroczysta wieczornica ku czci Najśw. Marii Panny Niepokalanie Poczętej, patronki Sodalicji.

Na powyższe uroczystości czcigodnych rodziców i Szanowne Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna i okolicy jaknajserdeczniej zaprasza.

ZARZĄD S. M.

● **K. S. „Wisła" Grudziądz w Wąbrzeźnie.** Jak się dowiadujemy Klub Sportowy „Pomorzanka" rozegra w niedzielę na zakończenie sezonu piłkarskiego mecz z KS. „Wisłą" z Grudziądza. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 13,30 na boisku PW. i WF. Mecz ten budzi nielada zainteresowanie, gdyż klub sportowy „Wisła" posiada w swej drużynie graczy z klubów A-klasowych a KS. „Pomorzanka" po ostatnich swych zwycięstwach będzie się starała by ten ostatni swój mecz na swoim boisku zainkasować do serii zwycięstw. — O godz. 11,45 odbędzie się przedmecz II drużyn. Zważywszy iż to jest ostatni mecz w tym sezonie, Szan. Publiczność zrozumiejąc cele klubu przybędzie tłumnie na te spotkania.

● **Z srebrnego ekranu.** — W piątek, sobotę i niedzielę najpiękniejsze arcydzieło światowej sławy. Wielki dramat człowieka niewinnie skazanego na śmierć. Film z życia przedwojennych kupców moskiewskich pt. „HOTEL SOVOY 217" Film mówiony w języku niemieckim. Przedwojenna Moskwa! — Hulaszcze życie! — Barbarzyński azjatycki Wschód! — Przepych i luksus zachodu. Zapowiadamy że wkrótce wyświetlać bedziemy najpotężniejszy polski film „PAN TWARDOWSKI" Przygotujcie się już dziś na ten przepiękny film. Wszyscy go muszą zobaczyć.

● **„Pan Twardowski"** Niema takiego wśród nas, któryby się nie rozpromienił na dźwięk tego nazwiska. Jak Polska długa i szeroka, nie znajdziemy w niej człowieka, któremuby Pan Twardowski nie był bliski... swój...

Nasze dzieciństwo upłynęło w jego czarodziejskim cieniu...

Starzy ludzie pokazywali nam czarną plamę na srebrnym sierpie i mówili: „Patrz! to Twardowski na księżycu"!

A gdyśmy wyrośli, ujrzeliśmy nowe oblicze Twardowskiego. Poznaliśmy fantastyczne i porywające dzieje młodego chlachcica który w pogoni za potęgą i za ukochaną sprzedał własną duszę diabłu.

Wraz z Panem Twardowskim szaleliśmy w mickiewiczowskiej karczmie, w której to „jedzą, piją, lulki palą" Wreszcie z Panem Twardowskim walczyliśmy z diabłem by w końcu w ucieczce do Najświętszej Panny Marii znaleźć ratunek przed wiecznym potępieniem.

Pan Twardowski — nie jest świętym! to pewne. Ale ten czarodziej, kpiarz, hulaka zdobył sobie serce całej Polski gdyż uzdrawiał swymi czarami chorych.

I dlatego tak pokochał go ten lud polski, że zapłacił mu za jego wielkie serce nieśmiertelnością. O Panu Twardowskim jest tyle legend, ile dzielnic, ile miast w Polsce.

Film o „PANU TWARDOWSKIM" połączy te wszystkie czarodziejskie historie. Ujrzymy naszego bohatera, gdy szaleje w mazurze na swym weselu i gdy każe tańczyć garnkom Pani Twardowskej. Zobaczymy jak wywoływał ducha królowej Barbary przed umierającym z tęsknoty królem Zygmuntem. Ujrzymy to wszystko co było bajką i snem — na ekranie.

A więc „PAN TWARDOWSKI" ożyje! Film ten, który zdumiewał Polskę czarodziejskimi cudam, rozrzewni, rozraduje serca i twarze. Bo to nasza miłość — nasze tajemne niepokoje nasze fantastyczne marzenia i podniebne wzloty — wcieliły się w postać mistrza Twardowskiego

Już w poniedziałek zobaczymy piękny ten film

● **Jutro operetka „DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT" w Wąbrzeźnie.** W ostatniej chwili przypominamy, że jutro w sobotę, dnia 5 grudnia o godz. 20,15 w sali p. Klimka wystawi Opera i Operetka z Poznania pod dyr. **Zygmunta Wojciechowskiego** najmelodyjniejszą i najpiękniejszą sztukę w 3 aktach Fr. Schuberta pt. „DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT" — A zatym jutro będziemy mogli podziwiać to arcydzieło muzyczne słynnego kompozytora Fr. Schuberta i wspaniałą grę takich artystów jak: Leska, Czerwiński, Dobrzańska, Winicki, Cichocki, Szatkowski, Orski Lubicz — Piotrowska, Nowakowski, Trojanowski. Broniewski; Kędzior, Zarzycka i inni. Nie wątpimy, że sala p. Klimka zapełni się po brzegi publicznością, gdyż przedstawienie to jest naprawdę atrakcyjne i tembardziej, że do naszego miasta tak rzadko zawita teatr o wysokim poziomie artystycznychc. Bilety jeszcze są w niewielkiej ilości do nabycia w ksiągarni p. Wojteckiej Rynek oraz w dniu przedstawienia przy kasie o godz. 7.

Po południu o godz. 16 specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci przepięknej bajki muzycznej J. Kraszewskiego w 3 aktach pt. „GŁUPI MACIUŚ" — Ceny miejsc od 25 gr. do nabycia przy kasie teatru.

● **Od redakcji.** Ze względu na szczupłość miejsca cały szereg aktualnego materiału odkładamy do następnego numeru.

KOWALEWO

◑ **Koło PCK. w Kowalewie.** Dnia 2 bm. w Kowalewie w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyło się zebranie organizacyjne Koła Polskiego Czerwonego krzyża. Zebranych w liczbie ok. 20 osób zaszczycił swoją obecnością inspektor Okręgowy major p. Wierzbicki z Torunia. Przewodniczył p. Stein, kierownik „Hurtu Lubickiego" w Kowalewie. Po szerokim omówieniu działalności Koła PCK. i celu założenia przez p. majora Wierzbickiego przystąpiono do wyboru zarządu Koła. Na przewodniczącego wybrano ks. dziekana Pupla, zast. przewod. p dr Szymańskiego, na skarbnika p. aptekarza Puciatę, zast. tegoż p Steina, sekretarz p. Burmistrz Kossek, a zastępcą p. Adamczak.

◑ **Operetka w Kowalewie.** W ostatniej chwili dowiadujemy się, że i do Kowalewa zawita zespół artystów Opery i Operetki Poznańskiej pod dyr. Zygmunta Wojciechowskiego, — który przyjeżdża do Kowalewa w dniu 6 grudnia Zespół ten wystawia przebojową i najmelodyjniejszą i najpopularniejszą operetkę pt. „DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT". Zaznaczyć należy, że będziemy mogli znowu ujrzeć tę naszą ukochaną artystkę Leskę, którą poznaliśmy w poprzednich występach Opery i Operetki Poznańskiej w Kowalewie. Przedstawienie to odbędzie się w sali p. Zielkowej o godz. 20,15. Bilety w niewielkiej ilości można jeszcze nabyć w księgarni p. Stankiewicza w Kowalewie Rynek w cenie od 50 gr do 2,50 zł.

Po południu o godz. 16 odbędzie się również w sali p. Zielkowej przedstawienie dla młodzieży i dzieci przepięknej baśni muzycznej w 3 aktach J. Kraszewskiego pod tytułem — „GŁUPI MACIUŚ" Bilety w cenie od 25 gr.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, dnia 5 grudnia.

6,30 Audycja poranna. 11,30 Śpiewajmy piosenki. 12,03 Koncert rozrywkowy. 12,40 Nawozy złożone i stosowanie ich w ogrodnictwie. 13,00 Wszystkiego po trochu. 13,15 Koncert reklamowy. 15,35 Życie kulturalne i naukowe na Pomorzu. 15,40 Chwila śpiewu. 16,05 Nasz program. 16,15 Muzyka. 17,00 Transmisja nabożeństwa z Ostej Bramy w Wilnie. 18,00 gawęda kaszubska. 18,30 Marsze i piosenki żołnierskie. 19,00 Żywot niezłomny. 19,40 Koncert. 21,00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21,30 Koncert Małej Orkiesty PR

NIEDZIELA, dnia 6 grudnia.

8,00 Audycja dla wsi. 9,00 Muzyka. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Wilna. 12,03 Przegląd muzyczny. 130,0 Przegląd teatralny. 14,30 Odgłosy Wileńszczyzny. 15,00 Recital skrzypcowy. 15,30 Audycja dla wsi. 16,00 Koncert reklamowy. 16,30 Fragment słuchowiskowy pt. „Zawisza Czarny" 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19,00 Co to za poeta? 19.20 Nasz Bałtyk. audycja słowno muzyczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 grudnia.

6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. — 12,03 Koncert. 12,40 Nie przeciążajmy dzieci pracą. — 13,00 Wszystkiego po trochu. — 13, 15 Koncert reklamowy. 15,35 Pogadanka społeczna. 15,40 W dzień św. Mikołaja. 16,00 Rozmowa ze słuchaczami. 16,30 Piosenki. 17,15 Koncert kameralny. 18,20 Pogadanka aktualna 18,30 Chwilka śpiewu. 18,45 Program na jutro. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Koncert. 21,00 Artystyczna dynastia. 21,30 Wieczór Schuberta. 22,00 Koncert symfoniczny. 23,00 Muzyka taneczna.

ŚWIAT KOBIECY

TYGODNIOWY DODATEK DO „GŁOSU WĄBRZESKIEGO"

NR 9 | WĄBRZEŹNO, KOWALEWO, GOLUB, sobota, dnia 5 grudnia 1936 r. | ROK 4

Zmienna pogoda jesienna przyczyną przeziębień i katarów

Zmienna pogoda jesienna, rozpoczynające się chłody, wilgotne powietrze — wszystkie te czynniki **zmniejszają odporność organizmu ludzkiego** i powodują falę przeziębień, jaka nawiedza nas corocznie w obecnej porze roku. **Chrypka, katar, zaflegmienie, pobolewania głowy, nieznaczne podwyższenie ciepłoty ciała:** oto najczęstsze objawy choroby.

Czasem zjawia się **na górnej wardze niewielka opryszczka.** Niektóre osoby posiadają jakąś specjalną skłonność do takich, rok rocznie w tej porze roku powtarzających się opryszczek. Warto podkreślić, że opryszczka ta wywołana jest przez **niewidzialny zarazek,** bardzo podobny do zarazka, wywołującego... zapalenie mózgu. Jakiekolwiek obawy są jednak oczywiście zupełnie nieuzasadnione, sama opryszczka jest bowiem zupełnie **n i e w i n n a** i **po kilku dniach goi się bez śladu.** Niemniej jednak ciekawym jest pokrewieństwo tych dwóch tak różnych w swej zjadliwości zarazków: faktem jest bowiem, że zarazek zapalenia mózgu, wstrzyknięty zwierzęciu do samej skóry, wywołuje analogiczną w wyglądzie opryszczkę...

Leczenie opryszczki ogranicza się do **pudrowania** jakąkolwiek zasypką (np. pudrem dla niemowląt). Poza tym podobnie, jak przy innych banalnych objawach przeziębienia, trzeba się ciepło ubrać, napalić w piecu, o ile możności **mieszkania nie opuszczać i przeczekąć, aż minie gorączka i ustąpią ostre objawy.** Doskonale leczniczo działa w tych przypadkach **gorąca herbata lipowa,** którą należy pić trzy razy dziennie. Na szyi nosić ciepły szalik nawet wówczas, gdy pozostajemy w mieszkaniu. W przypadkach poważniejszych, zwłaszcza wówczas, gdy gorączka jest wyższa lub też gdy zachoruje osoba starsza, osłabiona lub też małe dziecko, nie należy zwlekać z wezwaniem lekarza.

Gimnastyka — to radość życia

Kultura fizyczna, to jedno z haseł naszej epoki, przeradzające się w jakąś manię, w jakiś szał coraz to nowych systemów, bardziej skutecznych od tych, które dotychczas stosowano.

Zagranicą, zwłaszcza we Francji, gdy ludzie się spotykają, już po kilku słowach pada nieuchronne pytanie: z kim ćwiczysz? Jest bowiem pewien słynny Włoch, który uznaje wyłącznie masaże, inny jakiś mistrz kultury fizycznej, bokser, stosuje system, po którym pacjent za każdym razem jest „trup". Przeciwnie znowu, modny obecnie Hindus lubi ruchy zwolnione, „au ralonti". Prawdopodobnie istnieje tyle systemów, ilu praktykujących.

Przed i po ćwiczeniach należy się ważyć, a dokładne miary widnieją kolumnami cyfr z ostatnich miesięcy ponad wagą, niezbędną we współczesnej gotowalni.

Ćwiczcie każdego ranka! Kultura fizyczna wróci wam młodość; ona to pozwoli kobietom obejść się bez okropnej diety, a i kobietom i mężczyznom wróci zdrowie i radość życia.

Manie różnych systemów istniały i będą istnieć po wszystkie czasy.

W wieku XVII i XVIII rozprawiano o różnych lekarstwach Moliera oraz o puszczaniu krwi. Później modne były sole, które każdy nosił przy sobie, utajone w cennych flakonikach. Swego czasu niezawodnym systemem dla utrzymania młodości i żywotności była jazda konna.

Dalej przyszła kolej na rower i wiele innych rzeczy.

Dziś z kulturą fizyczną rywalizuje system pigułek i proszków, ale jest to ucieczka leniuchów. Nie potrzeba zadawać sobie żadnego trudu; poprostu przy każdym posiłku wyciąga się z torebki, niby z czarodziejskiej szkatułki zbawienny, cudowny środek.

Codzienna gimnastyka jest niezbędna, ponieważ stawy osoby dorosłej, używającej ruchów umiarkowanych, „stygną", pozostając w bezczynności.

Gimnastyka zarazem kształci funkcje oddychania. To jest jej niemałą zasługą, zważywszy, jak mało ludzi umie prawidłowo oddychać i jak ignorują po największej części ważny wpływ tej funkcji organizmu na system nerwowy, a nawet na kolor cery i blask oczu. Aby wykonać dokładny oddech, należy napełnić powietrzem klatkę piersiową, rozszerzając ją do maksimum, oczywiście z ramionami, cofniętymi do tyłu i wdychając przez nos. Następnie wdycha się przez usta lub nos (z początku lepiej używać dróg nosowych), ściśniając przy tym klatkę piersiową do ostatecznych granic. Wdech dokonywa się zawsze z zamkniętymi ustami i trwa krócej niż wydech.

Przy dzisiejszym zrozumieniu tego zagadnienia nie wydają się nam bynajmniej nieosiągalne czy dalekie zasady staro-greckie, które w tej dziedzinie można streścić w wyrażeniu: **„Jeśli pielęgnujesz ciało, pielęgnujesz całą istotę, gdyż tą drogą kształcisz jednocześnie i duszę".**

Soki owocowe przepompowują żołądek

Prof. Kiosoto, słynny bakteriolog japoński, prof. Koch i inni wykazali, że kwasy, znajdujące się w cytrynie, jabłkach i innych owocach — zdolne są zabić różnego rodzaju zarazki chorobotwórcze. Laseczniki cholery umierają w przeciągu 15 minut pod działaniem kwasu cytrynowego lub jabłkowego, zarazki tyfusu w przeciągu pół godziny i to nawet wówczas, gdy kwasy te znajdują się w stanie znacznie rozcieńczonym. Jeżeli wyciśniemy sok z cytryny do szklanki z wodą, zawierającą laseczniki cholery, to po upływie 15—20 minut możemy wodę tę bezpiecznie wypić, albowiem wszystkie laseczniki uległy zniszczeniu.

W kwasach owocowych posiadamy więc dzielny środek przeciwko wszelkiego rodzaju zarazkom chorobotwórczym. Dość jest jadać dużo owoców, aby wszelkie złośliwe zarazki z żołądka usunąć.

Możemy zatem, zamiast radzić pacjentowi, aby się poddał wypompowaniu żołądka, zalecić mu, aby pił sok z pomarańczy, który równie gruntownie żołądek oczyszcza, jak pompa żołądkowa. W zwykłych wypadkach cierpień żołądkowych, jak np. przy złym trawieniu, języku obłożonym, oddechu nieczystym, migrenie i nerwowym bólu głowy, dieta owocowa jest wprost cudownym lekarstwem, oczyszczającym żołądek, przewód pokarmowy i narządy trawienia i zabijającym mikroby, będące przyczyną wielkiej liczby chorób wewnętrznych.

Gdyby to było ogólnie znanym, miałyby surowe owoce większą wziętość i uznanie.

Pielęgnowanie wzroku

Rodzice i wychowawcy święty mają obowiązek nie tylko wychowaniem moralnym, ale także i fizycznym swych dzieci i wychowanków szczerze się zajmować. Z tego powodu w formie krótkiej przypominamy kilka reguł o pielęgnowaniu wzroku, które nawet dzieci znać powinny.

1. Pisząc we dnie, obierz sobie takie miejsce, ażeby okna były po lewej ręce, ażeby promienie słoneczne nie padały na papier, na którym piszesz.

2. Nie czytaj ani pisz o zmroku; nie wykonuj też żadnych robótek ręcznych o tej porze.

3. Pracując przy lampie, przestrzegaj, ażeby dzwon lampy nie był ciemny, lecz ze szkła mlecznego, ażeby oddalenie od lampy, która powinna być umieszczona po lewej stronie, nie było większe nad pół metra.

4. Praca przy świetle migotliwym, czytanie podczas jazdy i w składzie ciała leżącym, jest szkodliwe.

5. Pisząc, siedź prosto i nie pochylaj głowy naprzód. Kreski cieniowe pisma powinny być prostopadłe do krawędzi stołu.

6. Do pisania używaj atramentu czarnego, a zeszytów o liniach wyraźnych. Staraj się jak najrychlej pisać bez linij i bez podkładki.

7. Czytając, siedź oparty o krzesło lub ławkę i trzymaj książkę obiema rękami przed oczyma, w odległości 35 centymetrów od oka.

8. Jeżeli uczujesz znużenie wzroku, zaprzestań pracy, spocznij i patrz w dół. Po jakiejkolwiek chorobie oszczędzaj oczu przez kilka tygodni.

9. Jeżeli wpadnie ci do oka pył, lub jaki drobny przedmiot, nie trzyj oka, lecz podnieś górną powiekę i potrzymaj chwilę, póki przedmiot sam nie wypłynie spod powieki. Jeżeli to się nie stanie, udaj się do lekarza.

10. W razie jakiejkolwiek choroby ocznej lub osłabienia wzroku, zasięgnij porady lekarskiej. Bez polecenia lekarza nie używaj okularów; lekarz może ci tylko poradzić, jakich okularów i w jaki sposób masz używać.

Rzeczy ciekawe

Jad żmii jako lekarstwo na cholerę

Zastosowanie jadu żmii przy leczeniu raka zostało odkryte swego czasu przez pewnego europejskiego specjalistę. Obecnie dr. R. C. Bhattacharji, młody uczony bengalski, odkrył możliwość stosowania jadu żmii, jako środka leczniczego przeciwko cholerze. Jad żmii jest oddawna używany przez znachorów indyjskich jako lekarstwo na wiele chorób. Lecznicze własności tej trucizny są opisane w dawnych medycznych dziełach indyjskich. Dr. Bhattacharji, którego ogród w Kalkucie obfituje w jadowite żmije, zajmuje się badaniem właściwości leczniczych jadu żmii.

Nowy wynalazek na polu transfuzji krwi

Prof. uniwersytetu parmeńskiego, Pieroni, oraz prof. uniwersytetu modeńskiego, Forti, wynaleźli nowy sposób utrzymywania krwi ludzkiej przez kilka dni niezmiennie w stanie płynnym, nadającym się do transfuzji, co umożliwi szpitalom i klinikom posiadanie zapasu krwi do tego celu. Krew bowiem, przechowywana sposobem, wynalezionym przez profesorów Pieroniego i Fortiego, zachowuje zupełnie swe własności biologiczne. Tak np. 350 cm. sześć. krwi, przesłanej z Mediolanu do Neapolu, można było użyć skutecznie w Neapolu do transfuzji. Wynalazek ten posiadać ma też wielkie znaczenie dla lekarzy, mieszkających zdala od ośrodków leczniczych.

Chorobliwa otyłość dzieci

W angielskiej miejscowości Enfield panuje dziwna choroba, której lekarze nie umieją wytłumaczyć. Polega ona na niezwykłej otyłości dzieci w wieku szkolnym. Wypadków takich zanotowano w tym roku 41, zarówno wśród chłopców, jak wśród dziewcząt. Otyłość jest rzeczywiście zastraszająca, jeżeli się zważy, że jeden z chłopców, 14-letni „malec", waży ponad 100 kg., 15-letnia dziewczynka prawie 100 kg., a 12-letnia 91 kg. Rodzice są zrozpaczeni, uważają bowiem, — zresztą zupełnie słusznie, — otyłość taką za objaw chorobliwy. Lekarze są bezsilni, tym bardziej, że nie mogą się dopatrzeć przyczyny choroby. Dzieci, dotknięte otyłością, nie jadają obficiej niż inne. Będą one oczywiście oddane pod opiekę specjalistów.

Szyby, które leczą

W jednym z sanatoriów amerykańskich są szyby ze stopionego kwarcu, które dzięki specjalnym właściwościom szkła kwarcowego przepuszczają promienie ultrafioletowe, nie przepuszczane przez szkło zwykłe. Wywierają one wysoce dodatni wpływ na zdrowie, szczególnie dobroczynny przy artretyźmie. Okna ze szkła kwarcowego są bardzo kosztowne, gdyż szyby do okna romiarów 60 razy 90 cm kosztują 100 dolarów.

Dzieje najstraszniejszych zarazków

Już prawie od początku XIX wieku przypuszczali niektórzy, że przyczyną gruźlicy musi być jakiś pasożyt, lecz dopiero w roku 1882 Robert Koch wykrył go w plwocinie suchotników. W latach następnych wykryto go we wszystkich tych zmianach chorobowych płuc, skóry, kości, nerek i t. d., które odtąd już napewno zalicza się do schorzeń gruźliczych.

Prątek, czyli bakteria gruźlicy przedstawia się pod silnym powiększeniem (500 do 800 razy) pod mikroskopem jako cienka, nieruchoma laseczka, czasem złączona po dwie i trzy. Prątki gruźlicy ludzkiej różnią się nieco wyglądem od prątków gruźlicy bydlęcej, ptasiej i rybiej. Wszystkie te prątki można sztucznie dalej hodować w odpowiednich pożywkach, jak np. na skrzepłej surowicy krwi bydlęcej, buljonie z gliceryną i t. p. Hodowle takie wyglądają jak pleśń na powierzchni pożywki. Hodowane tak bakterie rosną przez wydłużenie się, rozmnażają się przez dzielenie się, i zachowują przez długi czas swoją jadowitość, o ile trzymane są w cieplarkach, t. j. w szafkach, podgrzewanych sztucznie do pewnej stałej ciepłoty (tu np.: 37 stopni Cels.). Odrobina nalotu na pożywce, wstrzyknięta morskiej świńce do jamy brzusznej, powoduje śmiertelne zachorowanie gruźlicze.

Prątki ludzkiej gruźlicy są złośliwe nietylko dla człowieka, ale także małpy, morskiej świńki, a w pewnych warunkach dla cieląt. Na odwrót prątki gruźlicze bydlęce są chorobotwórcze dla dzieci.

W jaki sposób dostaje się ten prątek do ustroju człowieka?

Ponieważ u ludzi widuje się najczęściej chorobę gruźliczą płuc, więc próbowano zapomocą doświadczenia na morskich świńkach zakażać te zwierzęta rozpylaniem prątków z powietrzem do gardła. Zakażenie zawsze się w ten sposób udawało i długie lata tłumaczono sobie powstawanie zakażenia u ludzi głównie przez rozpylanie zakaźnej plwociny przy kaszlaniu suchotników, zamiatanie zawalanych podłóg itp.

W roku 1903 wystąpił Behring z nową teorią. Obok zakażenia drogą wchłaniania prątków z powietrza podkreślił on ważność zakażenia przez przewód pokarmowy. Behring szczególną uwagę poświęcił możliwości zakażenia małych dzieci gruźlicą bydlęcą przez żywienie ich mlekiem nieprzegotowanym, pochodzącym od krów gruźliczych. Badania bydła wykazały rzeczywiście wielkie rozpowszechnienie wśród niego gruźlicy. Okazało się, że rasy szlachetne, zwłaszcza nizinne (holenderskie) są silnie zarażone, zaś bydło pospolite, chłopskie, znacznie mniej. (Czerwona rasa polska jest dosyć odporna).

Jako źródło zakażenia przyjmuje się w ogromnej większości wypadków otoczenie gruźliczego człowieka. Jamę ustną, migdałki i oskrzela uważamy dziś za „bramę wejścia" dla zarazków gruźlicy, czy to z powietrza, czy z pokarmów surowych, czy też przez wkładanie zanieczyszczonych palców, łyżek lub innych przedmiotów do ust, zwłaszcza u małych dzieci, które się bawią na zanieczyszczonej podłodze, dywanie, ziemi lub trawie i wszystko do ust kładą.

Cała jama ustna z migdałami jest zresztą wspólnym przewodem tak dla narządu oddechowego, jak i pokarmowego.

RADY DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW.

Przed świętami, zwłaszcza Bożego Narodzenia, zastanawiamy się, gdzie mamy zakupić podarki gwiazdkowe, tanie, praktyczne i trwałe.

— Nietylko skrzętna gospodyni — ale wszyscy poszukują źródeł taniego zakupu, gdyż czasy obecne są nie takie, jak kiedyś, żeśmy kupowali ot, w pierwszym z brzegu składzie nie patrząc na cenę.

Dziś jest inaczej. Mamy mało gotówki, a jednak chcielibyśmy choć mały podarek złożyć na gwiazdkę naszym najbliższym.

Szukamy więc z tej konieczności najtańszego źródła. Wyszukanie takiego źródła nastręcza nieraz wiele trudności. Dlatego przychodzimy naszym Czytelnikom z pomocą:

Prosimy uważnie przeczytać nasz dzisiejszy dział ogłoszeń. W dziale tym znajdziecie więc firmy godne poparcia, firmy znane ze swej uczciwości i tanich cen

Oto firmy:

JAN HOFFMANN — WĄBRZEŹNO Rynek **Tanie źródło zakupu towarów kolonialnych delikatesów i win. Obsługa skora i rzetelna! Właściciel p. Hoffmann postawił sobie za zadanie: wielki obrót — mały zysk. —**

P. A. JONAS — WĄBRZEŹNO — Rynek **to firma znana — zaopatrzy Cię w ładne podarki gwiazdkowe tanie i trwałe. Kto raz u Jonasa kupi, stale będzie kupował.**

NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ o firmie ANDRZEJ NAST — WĄBRZEŹNO — Rynek która poleca na stół świąteczny wódki, likiery, i wina różnego gatunku.

WINCENTY LEWANDOWSKI — WĄBRZEŹNO, **ul. Marszałka Piłsudskiego** — to pierwszorzędny skład delikatesów, towarów kolonialnych i wódek. Specjalnie smakoszom polecamy bogato zaopatrzoną składnicę win tak krajowych i zagranicznych.

DROGERIA POD KORONĄ — wł. ŁUCJAN LEŚNIEWICZ — WĄBRZEŹNO — **Rynek poleca nadzwyczaj tanie a praktyczne podarki gwiazdkowe. Prosimy się przekonać!**

GDY W TORUNIU BĘDZIESZ nie zapomnij wstąpić do znanej firmy **MAĆKOWIAK (Toruń, ul. Szeroka).** Nietylko spotkasz tam znajomych z prowincji ale także spędzić można kilka miłych chwil, tem więcej, że ceny na trunki i jedzenie są bardzo niskie.

Fodaliśmy powyżej Szanownym Czytelnikom spis firm godnych jaknajwiększego poparcia przy zakupach gwiazdkowych.

Czytelników naszych prosimy popierać w pierwszym rzędzie te firmy, które się ogłaszają w „Głosie Wąbrzeskim".

Dalszy spis firm podamy w poniedziałkowym numerze.

Życie towarzystw

— POW. KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ. R. F. Zebranie miesięczne Koła odbędzie się w dniu 6 bm w lokalu p. Markuszewskiego o godz. 2 po południu. Z powodu omówienia obchodu gwiazdkowego przybycie wszystkich członków konieczne. ZARZĄD.

— BACZNOŚĆ WETERANI. Zebranie miesięczne Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 6 grudnia o godz. 3 w lokalu drh. Kostrzewy, na które się wszystkich druhów zaprasza.

— UWAGA RODZINA REZERWISTÓW. Zebranie miesięczne Koła Rodziny Rezerwistów Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę dnia 6 grudnia br. o godz. 16 na które się członkinie zaprasza.

ZARZĄD

— UWAGA K. S. M. Ż. W poniedziałek 7 bm. jest kwartalna spowiedź druhen tut. oddziału. W środę 9 o godz. 7,30 odbędzie się plenarne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w ognisku. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich druhen.

KIEROWNICTWO.

— ZWIĄZEK REZERWISTÓW. W niedzielę 6 grudnia o godz. 14 odbędzie się na strzelnicy w Czystochlebiu ostre strzelanie dla członków koła ZZR. Wąbrzeźno. Zbiórka na strzelnicy w Czystochlebiu.

KOMENDANT.

— BACZNOŚĆ „POMORZANKA" Dziś w piątek o godz. 3 trening 1 jak i 2 drużyny. W sobotę wieczorem o godz. 20 w lokalu p. Lewandowskiego odbędzie się pogadanka. Udział w treningu i pogadance obowiązkowy.

KIEROWNIK.

— BACZNOŚĆ PWK. Zebranie miesięczne Koła Lokalnego PWK. w Wąbrzeźnie odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 grudnia o godz. 16 w świetlicy Domu Społecznego. Referat wygłosi przewodnicząca p. starościna Kalksteinowa pod tytułem: „O nową wartość i siłę". Fo wygłoszeniu referatu będą omawiane bardzo ważne sprawy. O łaskawe przybycie wszystkich członkiń prosi. ZARZĄD

Urzędowa ceduła Giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy.

1 grudnia 1936 r.

Żyto	19,00
Pszenica standartowa	25,25—25,50
Jęczmień browarowy	25,00—25,50
Jęczmień 643 — 649 gl.	21,00—21,25
Owies	16,25—16,50
Mąka żytnia gat. I 50 proc	29,25—29,75
Mąka żytnia gatunek I 65 proc.	27,75—28,25
Mąka żytnia razowa 95 proc.	22,50—23,25
Mąka pszenna gat. I 20 proc.	41,25—42,75
Mąka pszenna gat. IA 45 proc.	40,25—40,75
Mąka pszenna gatunek IB 55 proc.	39,50—40,00
Mąka pszenna gatunek IC. 60 proc.	38,75—39,25
Mąka pszenna Gat. IIA 20-55 proc.	34,25—35,25
Mąka pszenna gat. IIB 20-65	33,75—34,75
Mąka pszenna gat. IID 45-65 proc.	32,00—33,00
Mąka pszenna razowa 95 proc.	29,75—30,25
Otręby żytnie	13,00—13,25
Otręby miałkie pszenne	13,00—13,50
Otręby pszenne grube	13,75—14,00
Rzepak zimowy	44,50—45,50
Rzepik zimowy	41,50—43,50
Mak niebieski	62,00—65,00
Gorczyca	30,00—33,00
Fełuszka	21,00—22,00
Wyka	20,00—21,00
Groch polny	20,00—21,00
Łubin niebieski	9,50—10,50
Makuch rzepakowy	14,00—14,50
Makuch słonecznikowy	16,50—17,50
Siano nadnoteckie luzem	5,50—6,00
Makuch rzepakowy	16,50—17,00
Słoma żytnia prasowana	2,50—2,75
Siano nadnoteckie luzem	3,00—4,00

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1

Numer akt: Km. 624/36

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 23 podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 30 grudnia 1936 r.** o godz. 10,15 przystąpi od opisu nieruchomości Kowalewo karta 317, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 3.888.88 zł z proc. i kosztami przypadającej wierzycielowi **Ernestowi Kuselowi** zam. w Buenos Aires (Argentyna) Maipu 450 — od dłużniczki **Heleny Schreiberowej** zam. w Gdańsku Schichaugasse 22 i wzywa wszystkie osoby nie uczestniczące w postępowaniu aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 25 listopada 1936 roku.

(—) Litwin, komornik.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie

Sygnatura: Km. 3098/34, 424/35, 597/35, 1048/36, 1035/36, 1079/36, 1137/36, 1284/36, 1294/36, 15,19/36; 1585/36; 2094/36 i 2170/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury nr 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 21 stycznia 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pokój nr 12** odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki **Pelagii Betlejewskiej** nieruchomości miejskich położonych w **Wąbrzeźnie przy ul. Kościuszki i Rynek oraz ul. Przemysłowej składających się z: 1) parceli budowlanej o obszarze 0,03,60 ha, na której stoi dom mieszkalno-handlowy. 2) parceli budowlanej o obszarze 0,09,70 ha.** Nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne, które przechowane są w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie i to ad 1) pod nr Wąbrzeźno wykaz L. 9a, zaś ad 2) Wąbrzeźno wykaz L. 756.

Nieruchomość ad 1) oszacowana została na sumę zł 34.058, cena zaś wywołania wynosi zł 22,705, groszy 34. Nieruchomość ad 2) oszacowana została na sumę zł 4.702,00 cena wywołania wynosi 3.134.67 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3405 gr 80, wzgl. 470 zł, lub razem 3876 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności sala nr 12.

Wąbrzeźno, dnia 30 listopada 1936 r.

KOMORNIK: (—) GŁÓWCZEWSKI

Sygnatura: Km. 2080/35, 2645/35, 2037/35, 1473/36, 1614/36, 1699/36, 2099/36, 2114/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury nr 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 21 stycznia 1937 r. o godz. 11,30 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pokój nr 12** odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika **Herberta Bauera w Wąbrzeźnie** nieruchomości miejskiej, położonej w **Wąbrzeźnie ul. Bronisława Pierackiego,** a składającej się **z parceli budowlanej o obszarze 0,27,90 ha, na której stoi budynek przemysłowy (browar).** Księga hipoteczna Wąbrzeźno tom 24 wykaz L. 564 przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 21.230, cena zaś wywołania wynosi zł 14.153 groszy 33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2123.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul Wolności nr 17 — sala nr 7.

Wąbrzeźno, dnia 30 listopada 1936 r.

KOMORNIK: (—) GŁÓWCZEWSKI

Za okazane nam współczucie i liczny udział w pogrzebie po tak bolesnej stracie **naszego synka** składamy wszystkim serdeczne

„Bóg zapłać"

Wiktorostwo Barylscy

Z dniem 10 XII. 36 rozsypuję na moim polu **truciznę**

Wilhelm Ewert Bielsk pow. Wąbrzeźno



Hoffmanna to system stały towar dobry a zysk mały!

NA DNI POSTNE I WIGILIĘ POLECAM:
świeżo wędzone węgorze, bytlingi, sielawki duże i szproty

SERY:
szwajcarski, tylżycki, kremowe o różnych smakach jak: kminkowy, sardelowy, oraz limburski, tylżycki, ementalski, litewski, romador. Śledzie marynowane, zawijane, opiekane, oraz miogi. Solone Matties 0,7; 0,8; 0,09; 0,10; angielskie matiasy 0,20. — Fasolka biała groch polny i łuskany kaszka pszenna, płatki owsiane i mączka owsiana. — Kostki knora do zup jarzynowych; fasolkowej, jarzynowej, rakowej, grochowej, kalafiorowej, ogonowej, pomidorowej, węgierskiej, grzybowej królewskiej, familijnej, makaronowej, szczawiowej.

JAN HOFFMANN

WĄBRZEZNO, PŁUŻNICA I LISEWO — tel. 11

Handel towarów kolonialnych i delikatesów, cukrów, czekolad i owoców południ.